

## Kryterium dobrego posła

Autor tekstu: **Jan M. Fijor**

### Na pański rozum

**Z**głoszony jakiś czas temu przez Lecha Kaczyńskiego postulat rutynowych badań psychiatrycznych dla kandydatów na posłów do Sejmu wywołał poruszenie. Część opinii publicznej uznała go za słuszny, zwłaszcza po tym, jak posłowie wzięli się za ustawę wprowadzającą do wolnych, prywatnych przedsiębiorstw Rady Pracownicze. Okazało się jednak, że nie jest to wymysł naszych legislatorów, lecz myśl brukselska. Postulat poszedł więc w zapomnienie.

O ile proponowane przez p. Kaczyńskiego kryterium uważam za mało wartościowe, o czym poniżej, o tyle dyskusja społeczna nad kryteriami wyboru posłów, jest nam bardzo potrzebna. Wyborcy są rozgoryczeni i zdeorientowani, zwłaszcza po tym, jak zawiodła ich kolejna rozszada w wykonaniu polskiej klasy politycznej.

Przypomnijmy czego dotyczy propozycja posła Kaczyńskiego.

Opiera się ona na przekonaniu autora, że ludzie chorzy psychicznie szkodzą obywatelom i dlatego nie powinni zasiadać w Sejmie. Czy wyeliminowanie ludzi chorych psychicznie wystarczy do tego, aby Sejm pracował należycie? To znaczy, czy ludzie zdrowi przysparzają nam samych korzyści? Przecież zdrowym psychicznie byli Goebbels, Chruszczow czy Gierek, a mimo to narobili swoim narodom masę problemów i biedy. Zresztą oskarżanie ludzi chorych psychicznie o działanie na szkodę innych jest również ryzykowne. Problemy psychiczne miał Słowacki, Chopin, Dostojewski, Freud, a przecież swoją twórczością i działaniem przynieśli światu wiele korzyści. Zresztą sama choroba psychiczna jest pojęciem dość niejednoznacznym. (Szkoda, że Kaczyński nie zwrócił uwagi na alkoholizm i pijaństwo, które są w polskim parlamencie nagminne.) Z mnogości, często sprzecznych ze sobą teorii psychologicznych wynika, że nawet specjaliści nie są zgodni co do natury i charakteru ludzkiej psychiki. Ktoś, kto by decydował o czyjejs chorobie, albo zdrowiu psychicznym (psychiatra? psycholog?) byłby niejako ostatecznym wyborcą. A przecież na pierwszy rzut oka widać, że wielu psychiatrów ma ze sobą spore problemy. Zdrowie psychiczne nie jest więc kryterium jasnym, nie może też być kryterium wystarczającym.

No, ale jakieś kryterium przy wyborze posłów trzeba jednak zastosować. Jeśli nie zdrowie psychiczne, to co? Wykształcenie? Stwarza tyle samo problemów, co zdrowie psychiczne. Ronald Reagan nie miał dużego wykształcenia, a mimo to był wspaniałym przywódcą. Erudytą był Herbert Hoover i Tadeusz Mazowiecki, a rządzenie im nie szło. Każdy z nas zna kilku wykształconych głupków. Inteligencja? Trudna do zdefiniowania i często mylona ze sprytem. Inteligentny jest Jerzy Urban, ale czy ktoś chciałby go na posła? Może więc uczciwość? Gomułka był uczciwy i co z tego? Zresztą uczciwość jest równie niejasna, co zdrowie psychiczne. Odwaga? Mogła by być, gdyby nie to, że ludzie z „natury odważni” działają w sposób emocjonalny, często więc nierozważny. Ofiarność? Filantropia? Trudne do zdefiniowania. Czy z faktu, że ktoś rozdaje chętnie innym wynika umiejętność tworzenia majątku narodowego? A właśnie zapewnieniem warunków do tworzenia majątku narodowego zajmuje się przywódca, w szczególności poseł. Patriotyzm? Też nie. Wiele biedy przysporzyli Polsce właśnie patrioci, poza tym interes ogółu nie zawsze idzie w parze z interesem patriotycznym. Pracowitość? Pozbawiona polotu, inteligencji czy kierowana wyłącznie interesem osobistym, może równie dobrze służyć narodowi, co mu szkodzić. Vide: gombrowiczowski „energiczny idiota”.

Jakiego kryterium charakterologicznego byśmy nie zastosowali natrafimy na podobne problemy, co w przypadku zdrowia psychicznego. Może zatem przy wyborze posła nie należy się kierować żadnym racjonalnym kryterium? Może pozostawić go losowi, przypadkowi, intuicji? W żadnym przypadku. **Chyba, żeby zrezygnować z głosowania na rzecz losowania posłów.** W przeciwnym razie kandydatury swoje wystawią najbardziej zdeterminowani (czytaj: nienadający się do niczego innego) osobnicy, dla których perspektywa życia bez odpowiedzialności, za duże pieniądze, na cudzy koszt bywa wielce atrakcyjna. Takich ludzi w środowiskach zbliżonych do władzy jest już i tak o wiele za dużo. Wyłączenie

jakichkolwiek kryteriów zacności liczbę tę by tylko zwiększyło.

I tu zbliżyliśmy się do sedna sprawy, czyli do kryterium, które najskuteczniej wyeliminuje z władzy ludzi, których w niej być nie powinno.

Kryterium tym, jest skłonność do życia na cudzy rachunek. **Dobry poseł musi umieć żyć na swój rachunek, bo tylko wtedy potrafi skutecznie przekonać obywateli, by wzięli własne życie we własne ręce i przestali się rozglądać za darmością, czyli liczyć na innych. Poseł, który potrafi żyć na własny rachunek, korzystając ze wspólnej kasy, będzie to robić z rozwagą, gospodarnie i raczej niechętnie.** Dlatego proponuję wprowadzenie do życiorysu osób ubiegających się o urząd w wyborach informacji o tym, **ILE PRZEPRACOWAŁY W SEKTORZE PRYWATNYM, A ILE NA KOSZT PODATNIKA.** Ludzie, którzy w sektorze prywatnym nie przepracowali ani godziny, powinni mieć zakaz kandydowania na urząd publiczny. Pobieżna analiza stażu pracy posłów obecnej kadencji dowodzi, że po zastosowaniu mojego kryterium, większość z nich nie miałaby prawa wystartować w wyborach 2005. I chyba o to nam chodzi.

#### **Jan M. Fijor**

Ekonomista; publicysta "Wprost", "Najwyższego Czasu", "Życia Warszawy", "Finansisty" i prasy polonijnej; wydawca (Fijorr Publishing). Był doradcą finansowy Metropolitan Life Insurance Co. Ekspert w dziedzinie amerykańskich stosunków społeczno-politycznych. Autor dwóch książek: "Imperium absurdu" i "Metody zdobywania klienta, czyli jak osiągnąć sukces w sprzedaży".

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 21-11-2004 Ostatnia zmiana: 16-06-2005)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3771) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3771>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)